

Julian Maślanka

Autograf "Pierwszych wieków historii polskiej" Mickiewicza

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 85/1, 144-156

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

II. M A T E R I A Ł Y I N O T A T K I

Pamiętnik Literacki LXXXV, 1994, z. 1
PL ISSN 0031-0514

JULIAN MAŚLANKA

AUTOGRAF „PIERWSZYCH WIEKÓW HISTORII POLSKIEJ” MICKIEWICZA

W żadnej epoce nasza literatura nie była tak mocno powiązana z historią, jak w okresie romantyzmu¹. Nie tylko dlatego, że wówczas nastąpił wielki rozwój powieści historycznej (M. Czajkowski, D. Magnuszewski, Z. Kaczkowski, T. T. Jeż, a przede wszystkim J. I. Kraszewski i inni), ale bardziej jeszcze może dlatego, że również poeci, od największych po drugo- i trzeciorzędnych, chętnie czerpali tematy do swych dzieł z przeszłości narodowej, niekiedy także z dziejów powszechnych (np. Z. Krasieńskiego *Irydion*, C. Norwida *Kleopatra i Cezar*). Szczególnie bogata pod tym względem jest, oczywiście, twórczość Słowackiego, mniej Mickiewicza, chociaż i u niego tematy oraz wątki z historii dawniejszej i nowszej oraz całkiem mu bliskiej są dość liczne (*Grażyna*, *Konrad Wallenrod*, *Konfederaci barscy*, *Jakub Jasiński*, *Śmierć pułkownika*, *Reduta Ordona*, w znacznym stopniu też *Dziadów* część III i poniekąd *Pan Tadeusz*, zwłaszcza ostatnie dwie księgi). Swym zaś zainteresowaniem historycznym dał Mickiewicz dodatkowo wyraz w licznych przypisach do niektórych z wymienionych dzieł.

Ale ponadto twórca *Pana Tadeusza* był – co również dobrze wiadomo – autorem szeregu pism *sensu stricto* historycznych, poczynając od młodzieńczej rozprawki, której wydawcy nadali tytuł *Wstęp do historii*, a kończąc na dwóch tekstach z dziejów rzymskich i włoskich – *Elekcja Nerwy* oraz *Początki Italii* – zapisanych przez Aleksandra Chodźkę (pierwszy z nich) oraz Armanda Lévy'ego w 1853 roku. Rzecz znamienna, że kiedy w 1840 r. emigracyjne Towarzystwo Pomocy Naukowej powzięło myśl wydania podręcznika dla dzieci emigrantów do nauczania polskiego języka, literatury i historii ojczyzny, to Mickiewicz opracował wówczas program właśnie historycznej części tegoż podręcznika, pt. *Nota o sposobie napisania historii polskiej*². Wcześniej ukazał się jego obszerny artykuł po francusku o św. Wojciechu w *Encyclopédie catholique* (t. 1, Paryż 1838), a w latach 1836–1838 powstało dużych rozmiarów dzieło, nie ukończone, któremu wydawcy nadali tytuł *Pierwsze*

¹ Problem ten przekonująco i przy wykorzystaniu bogatego materiału przedstawiły M. Janion i M. Żmigrodzka w dziele *Romantyzm i historia* (Warszawa 1978).

² Zob. A. Mickiewicz, *Dzieła*. Wyd. Jubileuszowe. T. 7: *Pisma proz.* Opracował L. Płoszewski. Warszawa 1955, s. 138–140. W tym tomie także inne pisma historyczne Mickiewicza.

wieki historii polskiej. Wreszcie w wykładach o literaturze słowiańskiej w Collège de France historia zajmuje bardzo dużo miejsca, niewiele mniej niż literatura.

W ogóle wiedza historyczna Mickiewicza, przecież nie zawodowego historyka, zaiste zdumiewa swoim zakresem i bogactwem. Z *Pierwszych wieków historii polskiej*, planowanych jako całość dziejów Polski, lecz doprowadzonych tylko do panowania Kazimierza Sprawiedliwego — widać, do jak wielu źródeł i dzieł historycznych Mickiewicz sięgał, ile ich poznał: od autorów antycznych po czasy mu współczesne, ze szczególnym jednak uwzględnieniem kronik polskich, czeskich, niemieckich (wszystkie w języku łacińskim), latopisów ruskich, itp.

W Bibliotece Polskiej w Paryżu zachowały się jego własnoręczne wypisy wraz z uwagami krytycznymi ze źródeł i dzieł historycznych, stanowiące tylko drobną część materiałów gromadzonych do *Pierwszych wieków historii polskiej* (jak się na ogół przypuszcza), dzieł bardzo odległych, można by sądzić, od właściwego przedmiotu, takich bowiem, jak *Scriptores rerum hungaricarum* (Wiedeń 1746), Johannesa Voigta *Geschichte Preussens* (Królewiec 1827), antologia źródeł ruskich w opracowaniu wiedeńskiego orientalisty Józefa Hammera pt. *Sur les origines russes. Extraits de manuscrits orientaux* (Petersburg 1827), Franciszka Palackiego *Geschichte von Böhmen* (Praga 1836), Jakuba Grimma *Deutsche Rechtsalterthümer* (Getynga 1828), a nawet *Historia Armenii* Michaela Chamicha wydana w Kalkucie w 1827 po angielsku (przekład z języka ormiańskiego) i szeregu innych, także wypisy ze źródeł bizantyjskich, np. Prokopa z Cezarei *De rebus Getharum, Persarum ac Vandalarum libri VII* (wyd. łacińskie w Bazylei 1531 r.)³.

Wspomniano wyżej parokrotnie o *Pierwszych wiekach historii polskiej* — dziele, którego autograf uchodził za zaginiony od przeszło stu lat i szczęśliwie odkryty został dopiero w 1977 r. w znanej bolońskiej Bibliotece Miejskiej (Biblioteca Comunale dell'Archiginnasio)⁴. Otóż temu właśnie autografowi, jego powstaniu, niezwykłym perypetiom, a także dość osobliwym dziejom wydawniczym tego tekstu chcemy tu poświęcić nieco uwagi.

Z korespondencji Mickiewicza wiadomo, że *Pierwsze wieki* pisał w latach 1836—1838, z dużymi jednak przerwami, co dodatkowe potwierdzenie znajduje również w autografie — składającym się z czterech gatunków papieru o różnych formatach, o czym dokładniejsze informacje podamy nieco niżej.

W korespondencji poety znalazło się kilka wzmianek o przebiegu pracy nad tym dziełem, do którego przykładał on — jak można z tychże wypowiedzi są-

³ Zob. A. Mickiewicz, *Wypisy i notatki do „Pierwszych wieków historii polskiej”*. W: *Dziela wszystkie*. Wyd. Sejmowe. T. 6. Warszawa 1933, s. 563—590 (w opracowaniu L. Płoszewskiego).

⁴ Odkrycia tego dokonała wrocławska polonistka Wiesława Litwornia w r. 1977, o czym powiadomiła prof. Ryszarda Lewańskiego mieszkającego w Bolonii, ten zaś — wiedząc, iż przygotowuje się krytyczne wydanie *Dzieł wszystkich* Mickiewicza w Polsce — przekazał wiadomość o odkryciu prof. Konradowi Górskiemu (wówczas redaktorowi wspomnianej edycji), który z kolei powiadomił o tym piszącego te słowa jako opracowującego wówczas pisma historyczne.

Ten brulionowy autograf, niełatwy do czytania, został przez autora niniejszego artykułu odczytany na miejscu w Bolonii w 1985 r. i wykorzystany jako podstawa tekstu w nowej jego edycji.

dzień — dużą wagę. Studia — by tak rzec — przygotowawcze rozpoczął jeszcze w r. 1835, o czym informował Odyńca w liście z 28 IX „Ja teraz siedzę w prozie, czytam kroniki i mam zamiar napisać krótką *Historią polską*”⁵. Potwierdził ten zamiar w trzy tygodnie później, kiedy donosił Hieronimowi Kajsiewiczowi i Leonardowi Rettlowi: „Ja zajęty jestem czytaniem tyczącymi historii polskiej”⁶, po czym przez okres ponad półroczny brak jakichkolwiek wzmianek na ten temat. Dopiero z listu do Odyńca, z 18 VII następnego roku, dowiadujemy się, że już rozpoczął pisanie, ale po jakimś czasie musiał je przerwać: „Ja piszę, albo raczej pisałem, *Historię*, ale na pierwszych rozdziałach zawisłem i stoję na miejscu”⁷. Przerwa trwała wówczas przypuszczalnie kilka miesięcy, a po wznowieniu pracy posuwała się ona bardzo opornie naprzód, nadal bowiem nastroczały się znaczne trudności, zwłaszcza zaś brak, jak można sądzić, dostatecznej ilości w pełni wiarygodnych materiałów źródłowych. Wprawdzie w liście z 16 VIII 1837, adresowanym do Odyńca, znajdujemy względnie optymistyczną wzmiankę, która brzmi:

Teraz pracuję nad *Historią polską*, pierwszy tom wkrótce skończę, ale praca rośnie pod ręką. Widzę, niestety! jak trudno co dobrego zrobić! jak u nas strasznie historią sfałszowano⁸.

— jednakże w tym samym dniu pisał poeta również do brata, Franciszka Mickiewicza, w tonie mniej optymistycznym:

Trudnię się moją pracą historyczną, wszakże idzie mi twardo; musiałem wielu rzeczy z gruntu na nowo uczyć się⁹.

Wypowiedzi te, a zwłaszcza mocne słowo o „sfałszowaniu” dziejów narodowych, świadczyłyby, że Mickiewicz zamierzał przeprowadzić gruntowną rewizję obrazu Polski, jaki się utrzymał w dotychczasowej historiografii, od pierwszych kronik aż po czasy mu współczesne. I owszem, taka rewizja jest w *Pierwszych wiekach* widoczna, lecz wypadła ona znacznie łagodniej, niż można by przypuszczać na podstawie powyższej wypowiedzi¹⁰.

Praca nad tym dziełem postępowała, jak można sądzić, coraz oporniej, aż do połowy 1838 roku. W korespondencji z tego właśnie roku znajdujemy dwie ostatnie wzmianki o *Historii*, obie w podobnym tonie jak wyżej przytoczone, czyli dość pesymistyczne. W dniu 29 I Mickiewicz donosił Kajsiewiczowi:

Moja *Historia* idzie twardo i leniwo, bo się wdałem podobno nie w swoje. Wielu rzeczy muszę uczyć się na pamięć. A mam taki umysł, że nie zdołam nigdy napisać tego, czego na pamięć nie umiem. Spodziewam się wszakże, choć powoli, pracę dokonać¹¹.

Wreszcie zaś około połowy maja 1838 pisał do Bohdana i Józefa Zaleskich, już wtedy z wyraźną rezygnacją:

⁵ A. Mickiewicz, *Dziela*. Wyd. Narodowe. T. 15: *Listy*. Opracował S. Pigoń. Warszawa 1954, s. 129.

⁶ *Ibidem*, s. 132; list z 20 X 1835.

⁷ *Ibidem*, s. 145.

⁸ *Ibidem*, s. 173. Mówiąc o „pierwszym tomie” miał poeta zapewne na myśli pierwszą księgę.

⁹ *Ibidem*, s. 174.

¹⁰ Problem ten przedstawiłem w ogólnych zarysach w referacie *Historyczne poglądy Mickiewicza* na sesji mickiewiczowskiej zorganizowanej przez Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego w dniach 2–4 XII 1992. Zob. *Księga w 170 rocznicę wydania „Ballad i romansów” Adama Mickiewicza*. Wrocław 1993.

¹¹ Mickiewicz, *Dziela*. Wyd. Narodowe, t. 15, s. 180.

Historia idzie tępo, zmieniam różne projekta tych lub owych rozdziałów, co jest znakiem niedojrzałości idei. Słowem, trzeba czekać szczęśliwszego czasu i natchnienia¹².

„Natchnienie” potrzebne do tworzenia tego typu dzieła jakoś jednak nie przychodziło i w tym właśnie czasie poeta ostatecznie zaniechał pracy nad *Historią*, a po trzech latach nie mógł nawet odnaleźć rękopisu, skoro Bohdan Zaleski pisał doń w liście z 14 IX 1841: „Czy wynalazłeś rękopis swojej *Historii polskiej*? Rad bym bardzo przejrzeć”¹³.

I nic dziwnego, że tak się stało. Ciągłe bowiem zabiegi o utrzymanie powiększającej się rodziny, choroba żony, rozpoczęte w październiku 1838 starania o katedrę literatury łacińskiej w Lozannie i później wcale niełatwe obowiązki profesorskie — wszystko to nie sprzyjało kontynuacji pracy nad rozpoczętym dziełem. A jednak myśl o napisaniu zwięzłej historii Polski powróciła jeszcze w późniejszym czasie, już po utracie katedry literatur słowiańskich w Collège de France, o czym wspomina Władysław Mickiewicz:

W tym czasie Mickiewicz powrócił do zamiaru napisania *Historii polskiej*, nad którą pracował dawniej przez lat kilka. Często odrywany od tej pracy — chętnie do niej powracał. Tak powstało między 1837—1838 dzieło wydane po jego śmierci pod tytułem: *Pierwsze wieki historii polskiej*. [...] Powróciwszy ze Szwajcarii w 1846 r., Mickiewicz zwierzył się Eustachemu Januszkiewiczowi, że znów wziął się do dziejów ojczystych według innego planu¹⁴.

Władysław Mickiewicz opublikował także „projekt umowy” z dnia 27 XI 1846, sporządzony przez Januszkiewicza w imieniu własnym oraz Cezarego Platera, przewidujący wypłacenie poecie sumy 4000 franków za rękopis dzieła nazwanego w tejże umowie *Historią polską*¹⁵. Twierdzi on również, że „do umowy ostatecznej nie przyszło, ale Mickiewicz wziął się do pracy”¹⁶. Jednakże wbrew temu twierdzeniu wynika z innego dokumentu — czyli z notatki Januszkiewicza z 8 XII 1855, zachowanej w paryskim Muzeum Mickiewicza (sygn. 714, teczka 10) — że owszem, doszło do zawarcia umowy:

W roku 1846 Adam Mickiewicz zrobił był ze mną układ (wspólnie z hr. Cezarym Platerem) o wydanie *Historii polskiej*, którą miał napisać. Zapłaciliśmy mu [franków] 4000. Gdy w r. 1848 rękopis dla wiadomych mu przyczyn zniszczył, ja z mojej strony na wszelki wypadek napisałem w owym czasie na układzie zrzeczenie się moje¹⁷.

Wiść o tym planowanym przedsięwzięciu poety rozeszła się wśród niektórych jego przyjaciół i znajomych niemal lotem błyskawicy, skoro ta sama data — 27 XI 1846 — jaka figuruje w przytoczonym wyżej „projekcie umowy” wydawniczej, pojawia się jeszcze trzykrotnie w znanych nam dziś innych materiałach źródłowych, wyszłych spod pióra różnych osób. Tak więc Seweryn Goszczyński zanotował tegoż dnia w dzienniku treść rozmowy z Zaleskim, gdzie czytamy:

¹² *Ibidem*, s. 187.

¹³ J. B. Zaleski, *Korespondencja*. Wydał D. Zaleski. T. 1. Lwów 1900, s. 218. Cyt. za: Z. Makowiecka, *Mickiewicz w Collège de France*. Warszawa 1968, s. 163. *Kronika życia i twórczości Mickiewicza*. Pod redakcją S. Pigońa.

¹⁴ W. Mickiewicz, *Żywot Adama Mickiewicza*. Podług zebranych przez siebie materiałów oraz własnych wspomnień opowiedział... T. 3. Poznań 1894, s. 436.

¹⁵ *Ibidem*, s. 436—437. Zob. też *Adama Mickiewicza wspomnienia i myśli. Z rozmów i przemówień*. Zebrał i opracował S. Pigoń, Warszawa 1958, s. 131.

¹⁶ W. Mickiewicz, *op. cit.*, s. 437.

¹⁷ Zob. Z. Makowiecka, *Brat Adam. Maj 1844 — grudzień 1847*. Warszawa 1975, s. 330. *Kronika życia i twórczości Mickiewicza*.

Mówił mi Bohdan Zaleski między innymi, że Adam ma drukować swoją *Historię polską*, że pracuje nad jej wykończeniem i że dla tej pracy wyjeżdża na wieś na kilka miesięcy¹⁸.

Z kolei ksiądz Józef Hube ze Zgromadzenia Zmartwychwstańców nadmienił w liście z taką samą datą, adresowanym do Kajsiewicza:

Nadto wydaje teraz Mickiewicz *Historię polską*, na którą Cezary dał pieniądze na druk, jeżeli w takim duchu, jak zaczął, skończy. Nie czytałem początku. Ksiądz Edward czytał, powiada, że zupełnie katolickie¹⁹.

I wreszcie wspomniany ksiądz Edward Duński, również w liście z 27 XI 1846, i także do Kajsiewicza, donosił, że Mickiewicz:

chce kończyć swą *Historię*, którą już pociągnął do Mieczysława Starego; manuskrypt ten mamy obecnie w ręku; pisana po mistrzowsku i w duchu dobrym; gdyby tak skończył, będzie arcydzieło dla Polski²⁰.

Przytoczone wyżej informacje nie są jednak całkiem ze sobą zgodne. Z wypowiedzi Zaleskiego oraz obu zmartwychwstańców wynikałoby, że chodzi o kontynuację dzieła zaczętego jeszcze w latach 1836–1838, natomiast Władysław Mickiewicz mówi o dziele „według innego planu” i podobnie również Januszkiewicz — o „wydaniu *Historii polskiej*, którą miał napisać” poeta. Sprawa jest nieco zagadkowa i trudna do definitywnego rozstrzygnięcia. Wydaje się jednak, że relacje syna poety oraz Januszkiewicza są bliższe prawdy, że zatem miała to być rzecz nowa, której rękopis (jak twierdzi Januszkiewicz) później poeta „zniszczył”. O „zniszczeniu” (spaleniu w kominku) rękopisu jakiegoś dzieła na temat historii Polski przez Mickiewicza, chociaż nie w r. 1848, tylko w połowie roku następnego, mówi też jako naoczny świadek jeden z jego byłych słuchaczy w Collège de France i współpracownik „Trybuny Ludów”, Antoine Dessus, w którego mieszkaniu (przy ul. de l’Ancienne Comédie, pod numerem 18) przebywał Mickiewicz przez 27 dni (od 17 VI 1849), ukrywając się tam przed ewentualnym aresztowaniem w tym bardzo niespokojnym czasie²¹. Dessus zaś na ten czas przeniósł się do hotelu, ale Mickiewicza odwiedzał i tak opowiada o spaleniu rękopisu:

Raz, gdy przyszedłem do niego [tzn. Mickiewicza], zobaczyłem w kominku gruby rękopis, który się dopalał. „To — powiedział mi — *Historia Polski*, właśnie ukończona. Ale przeminął czas książek”. Wyraziłem wielki żal, że zniszczył tak cenną pracę. „Stało się — odparł Mickiewicz — nie czas myśleć teraz o książkach”²².

Nie wiadomo jednak, jaki to był rękopis. Stanisław Pigoń wysunął przypuszczenie, że „zniszczeniu uległ wtedy raczej rękopis *Historii przyszłości*”²³, ale to oczywiście tylko hipoteza. Nie jest bowiem całkiem wykluczone, że mógł to być ewentualnie właśnie rękopis nowej wersji, może tylko zaczętej, *Historii Polski*, tej „według innego planu” z 1846 roku. Zagadki tej nie da się już zapewne rozwikłać i poprzestać musimy na przypuszczeniach.

¹⁸ *Adama Mickiewicza wspomnienia i myśli*, s. 132, 423.

¹⁹ S. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*. T. 4. Kraków 1896, s. 165.

²⁰ *Ibidem*, s. 166. Zob. też *Adama Mickiewicza wspomnienia i myśli*, s. 423. — Makowiecka, *Brat Adam*, s. 331.

²¹ Zob. W. Mickiewicz, *Pamiętniki*. T. 1. Warszawa 1926, s. 235. Zob. też *Adama Mickiewicza wspomnienia i myśli*, s. 132.

²² Cyt. za: W. Mickiewicz, *Pamiętniki*, t. 1, s. 235.

²³ Zob. *Adama Mickiewicza wspomnienia i myśli*, s. 424.

Autograf bowiem dzieła wcześniejszego, z lat 1836–1838, zachował się, był kopiowany, tekst w nim zawarty został ogłoszony nakładem paryskiej Księgarni Luksemburskiej (której głównym współzałożycielem w r. 1864, a później właścicielem był Władysław Mickiewicz)²⁴ – najpierw, z początkiem r. 1868, w przekładzie francuskim pt. *Les Premiers siècles de l'histoire de Pologne*, a w kilka miesięcy potem, w tym samym roku, wydał go Leonard Rettel pt. *Pierwsze wieki historii polskiej. Dzieło pośmiertne Adama Mickiewicza* (nakładem również Księgarni Luksemburskiej). Tytuł, którego autograf nie posiada, pochodzi od wydawcy, ale ma też częściowo sankcję autorską, mianowicie w odniesieniu do drugiej części tego tytułu, gdyż Mickiewicz w przytoczonych wyżej fragmentach z korespondencji mówi parokrotnie o *Historii polskiej* (a nie – co dziś wydawałoby się bardziej stosowne – *Historii Polski*)²⁵.

Ale Mickiewicz jako historyk zaczął na dobre „funkcjonować” nieco wcześniej, już bowiem w 1867 r. ukazał się w Paryżu po francusku wyciąg historycznych ustępów z paryskich wykładów o literaturze słowiańskiej, które w sumie złożyły się na mniej więcej całościowy i dość spójny obraz dziejów Polski. Rzecz ta miała być wydana jeszcze w ostatnich latach życia poety w serii „popularnych” ujęć dziejów poszczególnych narodów europejskich, ale kiedy wydawca francuski domagał się skrócenia tekstu, wtedy Mickiewicz rękopis wycofał²⁶. Świadczy to w każdym razie o tym, jak bardzo mu zależało na wydaniu takiego właśnie, historycznego dzieła.

Po kilkunastu latach, już po śmierci poety, znalazł się inny, łaskawszy wydawca paryski (J. Hetzel), który nie tylko przyjął tekst do druku, lecz domagał się nawet jego rozszerzenia. Wówczas Władysław Mickiewicz spełnił to życzenie, dopisał ostatni rozdział traktujący o powstaniach, listopadowym i styczniowym, a także przedmowę oraz liczne i obszerne przypisy objaśniające. Tak wzbogacony tekst, liczący ponad 600 stronic druku, ukazał się, jak już wyżej wspomniano, w Paryżu w r. 1867 pt. *Histoire populaire de Pologne par Adam Mickiewicz, publiée avec préface, notes et chapitre complémentaire par Ladislas Mickiewicz*.

W przedmowie m.in. czytamy:

Od dawnych lat ojciec mój postanowił wybrać z wykładu swojego w Kolegium Francuskim ustępy odnoszące się szczegółowo do historii polskiej i polecił tę pracę jednemu z przyjaciół swoich, Panu Armandowi Lévy. Wyciąg ten uczyniony pod jego okiem i według własnych jego wskazówek, został starannie przejrany przez niego, ale wyjazd jego na Wschód i śmierć, która go zaskoczyła w Konstantynopolu (1855), odroczyły ogłoszenie tej pracy²⁷.

W kilka lat później część tego dzieła (pięć z dziewięciu rozdziałów), obejmującą dzieje Polski od czasów przedhistorycznych do Jana III Sobieskiego, przełożył Leonard Rettel i wydał w 1871 r. w Paryżu jako tom 1 pt. *Historia Polski w głównych jej zarysach*. Przekład tekstu głównego jest w za-

²⁴ Zob. A. Kłossowski i H. Werno, *Mickiewicz Władysław*. Hasło w: *Słownik pracowników książki polskiej*. Warszawa–Łódź 1972.

²⁵ J. Lelewel też jednemu ze swych dzieł nadał podobny tytuł: *Historia polska do końca panowania Stefana Batorego*. W: *Polska, dzieje i rzeczy jej*. T. 13. Poznań 1863.

²⁶ Zob. L. Rettel, *Przedmowa tłumacza*. W: A. Mickiewicz, *Historia Polski w głównych jej zarysach*. Paryż 1871, s. XII.

²⁷ W. Mickiewicz, *Przedmowa*. Przełożył L. Rettel. W: jw., s. V–VI (w wyd. francuskim s. II–III).

sadzie wierny z wyjątkiem tytułu (co Rettel wyjaśnił w przedmowie), natomiast przypisy Władysława Mickiewicza zostały za jego pozwoleniem znacznie zmienione, bardziej dostosowane – jak informuje tłumacz – do potrzeb czytelników polskich²⁸.

Krótki pierwszy rozdział tego dzieła (s. 25–50) jest pod względem treści częściowo zbieżny z zawartością *Pierwszych wieków historii polskiej*, ale są to, rzecz jasna, różne teksty.

Wspomniano wyżej, że interesujący nas tu tekst *Pierwszych wieków historii polskiej* ukazał się najwcześniej po francusku w przekładzie synów poety, Aleksandra i Władysława, co zaznaczono na karcie tytułowej (po tytule): *Traduit du polonais par les fils de l'auteur sur le manuscrit inédit*. I tu nasuwa się pytanie: jaki to „nie wydany rękopis” stanowił podstawę przekładu – autograf czy sporządzona przez kogoś kopia? Jest to w każdym razie zagadka.

Z późniejszej o lat 12 informacji Władysława Mickiewicza zamieszczonej w tomie 4 *Dziel* z r. 1880, we wstępie do *Pierwszych wieków*, wynikałoby, że dopiero w tym wydaniu tekst oparty został na autografie, który przez długi czas nie był dostępny i właśnie wtedy się odnalazł. Czytamy tam:

Podawaliśmy w poprzednich wydaniach tekst *Pierwszych wieków historii polskiej* według kopii śp. Feliksa Wrotnowskiego; rękopism jemu ofiarowany przez autora Wrotnowski darował Adolfowi Cichowskiemu, po którego śmierci zbiory tego miłośnika pamiątek narodowych przez licytację sprzedane zostały. Długo nie wiedzieliśmy, co się z pierwotnym rękopismem stało.

Nabywca tego rękopismu, p. Żychoń, łaskawie nam takowy udzielił, tak że tekst jest obecnie przejrany według rękopismu Adama Mickiewicza, co tłumaczy lekkie różnice z tekstem poprzednim. Dzisiejszy zaś tekst już naturalnie nie ulegnie żadnej zmianie – jako zupełnie zgodny z oryginałem²⁹.

Dodajmy od razu, że dla wszystkich późniejszych edycji autograf znów był niedostępny, natomiast zgodność tekstu w wydaniu *Dziel* z 1880 r. „z oryginałem” pozostawia – jak to już podejrzewał Stanisław Pigoń (Wydanie Sejmowe) – sporo do życzenia.

Z przytoczonej wypowiedzi Władysława Mickiewicza wynika ponadto, że również tłumaczenie na język francuski dokonane zostało z kopii Wrotnowskiego. Tymczasem w owym francuskim wydaniu jest pewien szczegół, bardzo znamieny, który w tym przypadku przemawiałby za autografem jako podstawą przekładu albo ewentualnie za jakimś innym odpisem niż kopia Wrotnowskiego. Mianowicie – we wszystkich dotychczasowych wydaniach tekstu polskiego, czyli w sumie dwunastu, od pierwodruku z 1868 r. po ostatnie, tzn. Narodowe i Jubileuszowe (1950 i 1955), powtarza się mechanicznie dość charakterystyczny błąd. Jest on również w kopii Wrotnowskiego oraz w *Dzielach* z r. 1880. Nie ma go natomiast w autografie i właśnie tylko w owym przekładzie francuskim. Chodzi tu o bezsensowny przypis bibliograficzny, który w Wydaniu Narodowym znajduje się w tomie 7 (s. 54), w Jubileuszowym także w tomie 7 (s. 57) i brzmi: „*Lehrbuch zur Erlehrung der älteren Geschichte Russlands*. St.-Petersburg 1816”. Błąd polega na tym, że książka taka w ogóle

²⁸ Rettel, *op. cit.*, s. XXI.

²⁹ A. Mickiewicz, *Dziela*. Wydanie zupełne przez dzieci autora dokonane. T. 4. Paryż 1880, s. 159.

nie istnieje. Mickiewicz w autografie napisał inaczej i całkiem czytelnie: „Lehrberg, *Zur Erläuterung der aelteren Geschichte Russlands*”. Chodzi więc o dzieło Aarona Christiana Lehrberga, wydane w St. Petersburgu w r. 1816, którego dokładny tytuł brzmi: *Untersuchungen zur Erläuterung der älteren Geschichte Russlands*, i właśnie w takim pełnym brzmieniu ten tytuł z nazwiskiem autora (bez imion) przytoczono w edycji francuskiej, błędnie tylko podając słowo „*Erläuterung*”, bo jako: „*Erlæterung*” (s. 71).

Czyżby zatem Władysław Mickiewicz, przygotowując francuski przekład do druku, poprawił błąd kopii Wrotnowskiego? Wydaje się to mało prawdopodobne, skoro nie poprawił go w innych własnych wydaniach, czyli w *Dzielnach* z r. 1868 (t. 4, s. 289), 1875 (t. 4, także s. 289) i 1880 (t. 4, s. 249). Ponieważ w ostatnim zdaniu wstępu do edycji francuskiej informuje, że przekład rozpoczął jego brat Aleksander, a on sam w kilka lat później tłumaczenie brata przejrzał i dokończył³⁰, można by przypuszczać, że Aleksander, który zmarł w 1864 r. w wieku 22 lat, dysponował jeszcze autografem (którego zabrakło Władysławowi); może autografem wypożyczonym – ale od kogo, skoro wtedy Wrotnowski i Cichowski już nie żyli? Jest to w każdym razie zagadka trudna do rozwiązania, zresztą nie jedyna; inne wyłaniają się w związku z pierwszymi edycjami tego tekstu w języku polskim. Oto np. w przedmowie do pierwodruku Rettel pisze:

Rękopism *Pierwsze wieki historii polskiej* [...] krążył przez lat przeszło dwadzieścia w wielu odpisach na tułactwie, a może i w kraju. Przedstawiamy dziś tę pracę naszego wieszca według najpoprawniejszego z tych odpisów, jaki mieliśmy pod ręką³¹.

To wszystko na temat źródła wydania. Brak nazwiska kopisty oraz podstawowych informacji o wspomnianym odpisie. Skoro jednak Rettel ocenił go jako „najpoprawniejszy” – to widocznie znał jakieś inne odpisy, mniej poprawne, o których wszakże skądinąd nic nie wiadomo. Od dawna natomiast znana jest tylko jedna kopia, sporządzona przez Feliksa Wrotnowskiego, do dziś zachowana w paryskim Muzeum Mickiewicza³². Czy ta właśnie była podstawą edycji Rettla? Tak twierdzi Władysław Mickiewicz (o czym niżej), ale w świetle krytycznego spojrzenia twierdzenie takie nie daje przekonującej odpowiedzi na postawione pytanie, a nawet skłania do nowych pytań i wątpliwości. Rettel bowiem, oprócz przytoczonej przed chwilą wypowiedzi z przedmowy, do tekstu *Pierwszych wieków* dodał kilka przypisów sygnowanych skrótem „przyp. wyd.”, gdzie odwołuje się do „rękopisu”, a nie „odpisu”. I gdyby nawet przyjąć, że te dwa terminy znaczyły u niego to samo, co oczywiście jest możliwe, to w jednym przypadku taka tolerancja terminologiczna nie da się utrzymać. Mianowicie przypis na s. 34 pierwodruku brzmi: „Ustęp ten, znakami [] objęty, całkiem jest przekreślony w oryginalnym rękopiśmie”.

„Oryginalny rękopism” – to naturalnie tylko autograf, w którym istotnie na s. 23 jest wskazany „ustęp” przekreślony jedną kreską ukośnie pionową oraz

³⁰ W. Mickiewicz pisze (*Przedmowa*, s. XV): „*Mon frère Alexandre, que nous avons perdu, avait commencée cette traduction; nous l'avons révisée et achevée*”.

³¹ A. Mickiewicz, *Pierwsze wieki historii polskiej. Dzieło pośmiertne*. Paryż 1868, s. a.

³² Muzeum Mickiewicza, rkps 34. Liczy 143 strony, przy czym księga I posiada paginację od 1 do 28, a księgi II i III nową paginację od 1 do 115 – pismem kaligraficznym Wrotnowskiego.

poszczególne wiersze (ogółem cztery) liniami poziomymi, które wyglądają raczej na podkreślenie tekstu niż na jego przekreślenie. Chodzi o następujące dwa zdania:

Szuka pozoru, wskrzesza dysputę o pochodzeniu Ducha Świętego i pociągnąwszy za sobą część duchowieństwa, tłumaczy dogmat w sposób przeciwny Rzymowi. Ma już stronników w swoją sprawę wplątanych i wsparty powagą cesarza oddziela wschodnie kościoły od Rzymu³³.

Nawiasem mówiąc – drugie z przytoczonych zdań brzmi inaczej we wszystkich wydaniach i w kopii Wrotnowskiego, gdzie zresztą brak skreślenia.

Stanisław Pigoń – nie znając autografu – z porównania kopii Wrotnowskiego z pierwszymi wydaniem, zwłaszcza zaś z pierwodrukiem, doszedł do następującego wniosku:

Wydanie Rettla z r. 1868 dokonane zostało nie z kopii Wrotnowskiego, a przynajmniej nie z tej kopii, która się zachowała do dzisiaj, chociaż wydawca i tę kopię miał do dyspozycji i w wydaniu swym częściowo uwzględnił; mianowicie podał w notkach wiadomość o zakresleniach i dopiskach, dokonanych na niej ręką A. Mickiewicza. Niemniej tekst jego pochodzi nie z tej kopii. Wydawca musiał mieć przed sobą „oryginalny rękopis” Mickiewicza; wyraźnie się nań powołuje w jednym z przypisków. [...] Że Rettel w wydaniu swym nie opierał się na tekście kopii Wrotnowskiego, tego dowodzą różnice zachodzące między wydaniem a zachowaną kopią; w wydaniu znajdujemy kilka przypisków (z wyraźnym zaznaczeniem, że to są noty autora na marginesie rękopisu) i kilka zdań, których nie ma w kopii³⁴.

Niektóre szczegóły, bardzo znamienne, zgadzają się z autografem, inne znów z kopią Wrotnowskiego. Np. Mickiewicz na s. 7 autografu, na lewym marginesie, dopisał: „Już Kaukazanie nazwali się Sarmatami”³⁵, i Rettel zamieścił te słowa jako przypis (s. 10) zaznaczając, że jest to „nota autora na marginesie rękop.”; w kopii Wrotnowskiego takiej uwagi brak. Z kolei zaś na tej kopii Mickiewicz zakreslił w kilku miejscach na marginesie fragmenty tekstu, a w jednym miejscu (s. 7) po takim zakresleniu pionową kreską atramentem napisał: „odmienić”, o czym właśnie Rettel również informuje (s. 6).

Władysław Mickiewicz w swych paryskich wydaniach zbiorowych *Dzieł* ojca z 1868 i 1875 r. przedrukował przypisy Rettla bez zmian, ale w następnej edycji (z r. 1880) w trzech z nich dodał nazwisko kopisty i w ten sposób ugruntował przekonanie późniejszych wydawców, zakwestionowane dopiero przez Pigońa w Wydaniu Sejmowym, że właśnie „rękopism Wrotnowskiego” był podstawą pierwodruku, a za nim pośrednio kolejnych wydań.

Przypuszczenie Pigońa, iż Rettel „musiał mieć przed sobą” autograf, uznać dziś można za mało prawdopodobne, chyba że ewentualnie jakiś inny autograf niż ten, który przechowywany jest obecnie w Bolonii. Jest jednak co najmniej wątpliwe, żeby istniał wówczas drugi autograf.

Stwierdzamy w każdym razie, że teksty autografu bolońskiego i pierwodruku różnią się w wielu szczegółach. Dziwić musi np., że skoro Rettel specjalnie zaznaczył w osobnym przypisie, iż przytoczony wyżej „ustęp [...]”

³³ Zob. A. Mickiewicz, *Dzieła*. Wyd. Narodowe, t. 7 (1950), s. 43; *Dzieła*. Wyd. Jubileuszowe. T. 7. Warszawa 1955, s. 45. Przytoczone zdania odnoszą się do działań Focjusza.

³⁴ A. Mickiewicz, *Dzieła wszystkie*. Wyd. Sejmowe, t. 4 (1933), s. 313.

³⁵ We wszystkich wydaniach zdanie to (jako przypis) brzmi nieco inaczej: „Już Kaukazanie nazywali się Sarmatami”.

jest przekreślony w oryginalnym rękopiśmie”, to dlaczego przemilczał inne skreślenia, jakie są w autografie bolońskim, nawet fragmenty dłuższe od wymienionego: na tej samej stronie 23, a dalej na s. 35, 44 i 58, nie mówiąc już o bardzo wielu skreśleniach drobniejszych? Wreszcie zaś, gdyby istotnie miał do dyspozycji autograf, to dlaczego odwołuje się we wstępie do „najpoprawniejszego z odpisów” jako podstawy do ustalenia tekstu?

Uwagi niniejsze zmierzają do wniosku, oczywiście tylko hipotetycznego, że podstawą pierwodruku mogła być jakaś nie znana nam kopia (o czym mimochodem wspominał też Pigoń), poprawniejsza od kopii Wrotnowskiego, w której zresztą są drobne luki: opuszczone słowa, w jednym miejscu część zdania, a ponadto brak w nim całego rozdziału, kończącego pierwszą księgę i noszącego osobny tytuł: *Dzieje mityczne Sławian pod Lechami*. W Wydaniu Narodowym znajduje się on w t. 7 na s. 31–38, a w Jubileuszowym na s. 33–40. Wrotnowski na s. 28, zapisanej do połowy, umieścił u dołu tylko pierwszą część tego tytułu: *Dzieje mityczne*.

Czas już na nieco dokładniejsze informacje o autografie *Pierwszych wieków historii polskiej*, który od edycji *Dziel* z 1880 r. nie był dostępny żadnemu wydawcy. Ten autograf-brulion, znajdujący się dziś w dziale rękopisów bolońskiej Biblioteki Miejskiej (bez sygnatury!), posiada XIX-wieczną oprawę: okładki tekturowe, wyklejone na zewnątrz ciemnogrnatowym papierem, na grzbiecie zaś z czarnej skórki są złożone ozdobniki, bez napisu, natomiast na okładce widnieje napis majuskułą w złotym kolorze: „Manuskrypt Historii polskiej”, w drugiej zaś linii, nieco niżej, większymi literami: „Adama Mickiewicza”. Wewnętrzne strony okładki wyklejone są prążkowanym papierem koloru żółtawego i z tego samego papieru zrobione też wyklejki, zlepione z czystymi kartkami należącymi do rękopisu. Na pierwszej tekturowej okładce od strony wewnętrznej naklejony został ekslibris z herbem Wąż i z napisem: „Ze zbioru Adolfa Cichowskiego”³⁶, a na wspomnianej wyklejce wytłoczona u góry owalna podłużna pieczęć z napisem: „Victor A. Zienkowicz. Ingenieur”. Wreszcie w górnym prawym rogu ołówkiem wpisana liczba 153, oznaczająca zapewne sygnaturę zbioru Cichowskiego lub Zienkowicza.

Pierwsze trzy karty należące do autografu są czyste, na trzeciej z nich napisane ołówkiem: „38 kart”. Istotnie, tyle liczy rękopis kartek zapisanych dwustronnie, czyli 76 stron. Składa się z czterech części o różnych formatach papieru. Pierwsza z nich, o wymiarach 19,2 × 25 cm, liczy 22 kartki cienkiego, gładkiego papieru białego. Ręką poety ponumerowane zostały w górnym lewym rogu poszczególne arkusze (co czwarta stronica) i tak jest do końca rękopisu, z tym wszakże, iż ta regularność została zakłócona w jedenastym arkuszu; tu bowiem ponumerowane są kolejne stronicie jako: 11, 13 (omyłkowo) i 12.

Kolejne cztery kartki, o wymiarach 18 × 22,5 cm, są również białe, lecz papier o powierzchni matowej i prążkowany, o nierównych brzegach, jakby rozcinany tęnym nożem. Jest to jeden arkusz oznaczony numerem 14, po czym następuje 10 kartek (arkusze z numerami: 15–19) znów cienkiego, białego

³⁶ Reprodukcję tego ekslibrisu zob. w: W. Wittng, *Ex-librisy bibliotek polskich XVI–XX wieku*. T. 2, Warszawa 1907, s. 116.

i gładkiego papieru o wymiarach 20,5 × 26,5 cm. I wreszcie ostatnie zapisane dwie karty, czyli arkusz 20 – to papier o powierzchni matowej, prążkowany, koloru kremowego o wymiarach 18 × 23,4 cm. W rękopisie brak ciągłej paginacji, zrobionej np. obcą ręką.

Na pierwszej stronie ósmego arkusza w lewym górnym rogu jest wytłoczona pieczęć okrągła o średnicy 1,5 cm, przedstawiająca w środku koronę zakończoną u góry krzyżem, a nad koroną napis majuskułą: „Bristol”, pod nią zaś, również majuskułą: „Pater”. Na tejże karcie (czyli w kolejności 16) widoczny jest filigran o brzmieniu: „J. Laroche Ainé” (drugi wyraz mniejszymi literami). Ten sam znak wodny jest także nieco dalej – na karcie 18.

Atrament, którym pisał poeta, jest czarny o odcieniu lekko brązowym, co szczególnie widoczne w miejscach zaplamionych, często „przebija” na odwrotną stronę papieru, zwłaszcza na pierwszych szesnastu stronicach, co znacznie utrudnia czytelność tekstu; dość wyblakły na stronicy 56 i ostatnich dziesięciu.

Na pierwszej stronie autografu, u góry, nad tekstem Mickiewicza, znajduje się wpisana ręką Zienkowicza nota, stanowiąca ważną informację dotyczącą historii rękopisu, o brzmieniu:

Ce manuscrit m'a été donné par mon regretté beau-frère Jérôme Zychon, quelques heures avant sa mort, chez moi, près [de] Turin le 16 août 1881. Je destine ce manuscrit pour la bibliothèque de l'Académie Adam Mickiewicz à Bologne. Turin, 31 janvier 1882. Wiktor Zienkowicz.

Notatka ta zgadza się z przytoczoną wcześniej informacją Władysława Mickiewicza, że właśnie Hieronim Żychoń wypożyczył mu rękopis do przygotowania tekstu w edycji *Dzieł* (1880) ojca. Z informacji tej wiadomo również, że poeta podarował autograf Feliksowi Wrotnowskiemu, ten zaś, sporządzwszy zeń kopię, przekazał go z kolei Adolfowi Cichowskiemu (1794–1854), byłemu współzałożycielowi Towarzystwa Patriotycznego i więźniowi carskiemu w latach 1822–1828, uwiecznionemu w III części *Dziadów*, który po powstaniu listopadowym wyemigrował najpierw do Drezna, później zaś do Paryża, gdzie stał się twórcą wielkiej kolekcji „pamiętek narodowych”³⁷. Po śmierci Cichowskiego zbiory jego „przez licytację sprzedane zostały” i wówczas to autograf Mickiewicza nabył Żychoń. Później – jak informuje przytoczona notatka na rękopisie – jego właścicielem został szwagier Żychonia, Wiktor Zienkowicz (1808–1885), inżynier, absolwent paryskiej École des Mines, który po osiedleniu się we Włoszech, najpierw w Mediolanie, a następnie w Turynie, zajmował wysokie stanowisko jako pracownik kolei królestwa lombardzko-weneckiego. Dorobił się znacznego majątku, m.in. dzięki własnemu wynalazkowi (brykiety z pyłu węglowego) i stał się pod koniec życia jednym z najbardziej szczodrych mecenasów powstałej w 1879 r. przy Uniwersytecie Bolońskim Akademii im. Mickiewicza. On to z początkiem 1882 r. podarował Akademii autograf *Pierwszych wieków historii polskiej*.

³⁷ Zob. W. K[alinka], *Zbiory starożytności polskich w Paryżu* (rozdz. *Muzeum A. Cichowskiego*). „Przegląd Poznański” 1852. Toż wydane osobno przez F. Wrotnowskiego i z jego uzupełnieniami: *Zbiory starożytności polskich w Paryżu Adolfa Cichowskiego*. Paryż 1856. Tu na s. 47 wymienione wśród rękopisów „kilkadziesiąt arkuszy *Historii polskiej* Mickiewicza”. Przez „arkusze” należy rozumieć kartki (lub nawet: stronicę). Zob. też L. Gocel, *Cichowski Adolf*. Hasło w: *Słownik pracowników książki polskiej*.

Warto może w tym miejscu przypomnieć, że zabiegi o utworzenie Akademii rozpoczęły się w czerwcu 1878. Dnia 23 III 1879 odbyło się założycielskie zebranie w Uniwersytecie Bolońskim, a statut Akademii został ostatecznie przyjęty na walnym zebraniu 14 XII tegoż roku. Inicjatorem tego szlachetnego przedsięwzięcia, współzałożycielem Akademii oraz jej pierwszym prezesem został dawniejszy słuchacz naszego poety w Collège de France, z zawodu chemik i mineralog, profesor Uniwersytetu Bolońskiego – Domenico Santàgata (1812–1901). Współtwórcą tej instytucji był Teofil Lenartowicz, ogromnie czynny i zasłużony dla Akademii; dojeżdżając z Florencji – wygłosił na posiedzeniach bolońskich około 40 odczytów, cieszących się niemałym powodzeniem. Aktywnie w pracach Akademii uczestniczył też Artur Wołyński, członkami zaś było wielu wybitnych Włochów i Polaków³⁸.

Otóż zbiory Akademii, do których należał interesujący nas tu autograf Mickiewicza, znajdowały się najpierw w domu Santàgaty. Po jego śmierci przeniesione zostały do domu Michaliny Olszewskiej, wdowy po powstańcu z 1863 r. – Benedykcie, zasłużonej popularyzatorce literatury polskiej we Włoszech (przekłady, artykuły informacyjne, odczyty), która faktycznie pełniła wówczas funkcję prezesa Akademii Mickiewiczowskiej. Po jej śmierci (1915) funkcję tę oraz opiekę nad archiwum i biblioteką Akademii przejął jej syn Witold (1875–1961), który po odzyskaniu przez Polskę niepodległości podjął w 1920 r. dość niefortunną decyzję o rozwiązaniu Akademii, a zbiory jej przekazał w depozyt bolońskiej Bibliotece Miejskiej, mieszczącej się w słynnym gmachu XVI-wiecznym, tzw. Archiginnasio, stanowiącym kiedyś siedzibę uniwersytetu³⁹.

W czasie nalotu na Bolonię 29 I 1944 gmach Biblioteki uległ częściowo zniszczeniu, m.in. sala, w której znajdował się księgozbiór, a także obrazy i rzeźby należące do Akademii. Tylko niewielka część tych zbiorów została wydobyta spod gruzów i ocalona (w tym około 300 książek). Autograf zaś Mickiewicza, przechowywany wówczas poza zniszczonym skrzydłem gmachu, szczęśliwie ocalał nieuszkodzony.

Przedstawione w skrócie dzieje tego cennego rękopisu, stanowiącego najobszerniejszy zachowany tekst prozy Mickiewicza napisany jego ręką, wy-

³⁸ Zob. R. C. Lewański, *L'Accademia di Storia e Letteratura Polacca e Slava „Adam Mickiewicz” in Bologna. La biblioteca, l'archivio, la galleria. „L'Archiginnasio”* LXXVIII (1983). – B. Piotrowska, *Le carte dell'Accademia Mickiewicz nel fondo Santàgata della Biblioteca Comunale dell'Archiginnasio. „L'Archiginnasio”* LXXVIII (1983). – Za prezesury Santàgaty Akademia wydawała rozprawy; w jednym z tomów, głównie autorstwa ówczesnego prezesa, *La Polonia. Discorsi del Prof. Domenico Santàgata*, zamieszczono statut Akademii pt. *Programma dell'Accademia Adamo Mickiewicz di Storia e Letteratura Polacca e Slava. (Approvato nella Costituzione definitiva di essa 14 Dicembre 1879)*, s. III–XVI. – O Akademii i jej pierwszym prezesie zob. A. W[ołyński], *Prof. Dominik Santàgata. „Kłosa”* 1880, nr 792 (tu też fotografia Santàgaty). Wołyński podaje nazwiska kilkudziesięciu wybitnych Włochów będących członkami Akademii w latach 1878–1880.

³⁹ Dziś prezesem reaktywowanej w 1974 r. Akademii jest prof. Ryszard Kazimierz Lewański, były kierownik katedry polonistyki w Udine, zamieszkały w Bolonii. Jego właśnie przyjacielskiej uczynności zawdzięczam wiele materiałów oraz informacji o dziejach Akademii, jak również autografu Mickiewicza, za co chciałbym mu przy okazji serdecznie podziękować. Niedawno opublikował on po włosku nową, obszerną rozprawę o historii Akademii Mickiewiczowskiej w tomie zbiorowym, wydanym pod jego redakcją z okazji 900-lecia Uniwersytetu Bolońskiego: *Laudatio Bononiae. Atti del Convegno dal 26 al 31 maggio 1988 in occasione del Nono Centenario dell'Alma Mater Studiorum*. Varsavia 1990.

jaśniają przynajmniej w pewnym stopniu zagadkę, że przez tak długi czas, około stu lat, nie był on dostępny wydawcom i w ogóle mickiewiczologom – dlatego po prostu, że o jego istnieniu nie wiadano. Uchodził za ostatecznie zaginiony i takie właśnie stwierdzenia spotyka się w komentarzach filologicznych do tekstu *Pierwszych wieków* w edycjach dzieł Mickiewicza.

Odnaleziony autograf, tak znacznych rozmiarów, jest w ogóle cennym obiektem dla naszej kultury jako jeszcze jedna, i to tak niezwykła, „pamiątka” po Mickiewiczu. Dla filologa zaś stanowi ważne źródło, gdyż pozwala poprawniej i bardziej zgodnie z „wolą autora” ustalić tekst dzieła, ale ponadto pozwala także śledzić – na podstawie licznych skreśleń i poprawek, nie tylko merytorycznych, lecz w większym jeszcze stopniu stylistycznych – jaki był proces stylistycznego formowania pewnych myśli i zdań. Jest to problem do oddzielnego opracowania. Wreszcie rękopis ten będzie pomocny do pełniejszego ukazania poglądów historycznych oraz historiozoficznych Mickiewicza na dzieje Polski, a także Słowiańszczyzny⁴⁰.

Na zakończenie jeszcze informacja o pewnym wydarzeniu związanym z autografem Mickiewicza, wydarzeniu z różnych względów interesującym, ale także ważnym jako fakt kultury. Mianowicie podczas apostołskiej wizyty w Bolonii w 1982 r. Jan Paweł II został także zaproszony do Biblioteki Miejskiej, a pretekstem do owego zaproszenia był głównie rękopis Mickiewicza⁴¹. W czasie bowiem krótkiego zwiedzania gmachu Archiginnasio ówczesny dyrektor Biblioteki, Franco Bergonzoni, pokazał Papieżowi autograf Mickiewicza; zrobiono dokumentalne zdjęcia, m.in. Papieża oglądającego rękopis Mickiewicza, i wówczas to na karcie czytelników, przynależnej do tego rękopisu, przybył nowy, niezwykły wpis: „Joannes Paulus PP. II”, oraz data: „18.IV.1982”. Tak cenną kartę czytelników zastąpiono natychmiast kserokopią, a oryginał z papieskim wpisem przechowuje się z archiwum bibliotecznym⁴².

⁴⁰ Temat ten zasługuje na gruntowne opracowanie. Z dotychczasowych prac, które są stanowczo niewystarczające, na uwagę zasługuje niewielka książka H. Batowskiego *Mickiewicz jako badacz Słowiańszczyzny* (Wrocław 1956).

⁴¹ Informacje te przekazał mi dyrektor Biblioteki Miejskiej w Bolonii, Franco Bergonzoni, z którym miałem okazję kilkakrotnie rozmawiać w maju 1985. Na ścianie w korytarzu gmachu Archiginnasio wmurowano w 1982 r. tablicę upamiętniającą tę niezwykłą wizytę papieską.

⁴² Podobiznę owej karty czytelników z wpisem Papieża opublikował J. Odrowąż-Pieniążek w „Blok-Notesie Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza” (t. 9 <1988>, s. 270), dodając do niej notę informacyjną pt. *Jan Paweł II na karcie czytelników „Manuskryptu Historii Polskiej Adama Mickiewicza” w Bibliotece bolońskiego Archiginnazjum* (ibidem, s. 269 i 271). Dotychczas ukazała się tylko zwięzła informacja po włosku o autografie Mickiewicza w: J. Maślanka, *Episodio italiano nella biografia di Adam Mickiewicz e il suo manoscritto „bolognese”*. W zbiorze: *Munera polonica e slavica Riccardo C. Lewanski oblata. S. De Fanti curante*. Udine 1990.